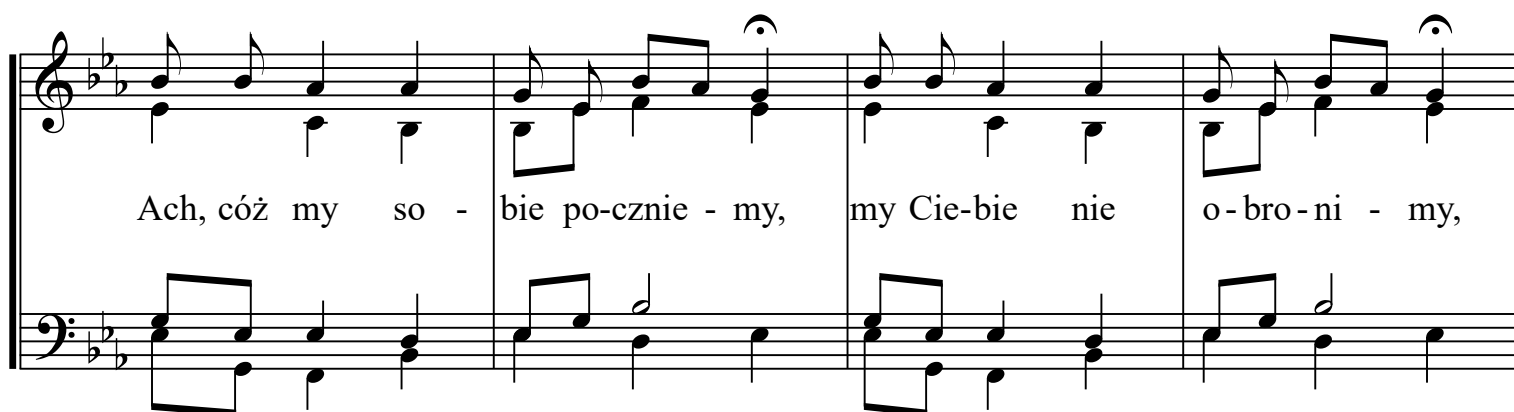


Jezu wieczy, opuścisz nas

źródło: Richard Gillar - Zbiór melodyi do użytku kościelnego i prywatnego



1. Je-zu wie - czny, o - pu-ścisz nas, gdzie się po - dzie - je - my,
gdy Ty pój - dziesz mę - ki cier - pieć za lu - dzkie stwo - rze - nie.



Ach, cóż my so - bie po-cznie - my, my Cie-bie nie o-bro-ni - my,



gdy Cię bę - dą bra - li: w po-wro - zy wią - za - li.

2. A ty, Matko Jezusowa,
cóż ty czynić będziesz,
kiedy już Syna Twojego
tak marnie pozbędziesz?
Judas z ludem następuje,
Syn Twój k'niemu przystępuje:
Na pocałowanie: Żydom na przedanie.

3. Jezus słodki ukochany,
ja się smucę z tego,
co mi Jan święty powiedział,
już wiem, co nowego.
Będiesz u słupa sieczony
i okrutnie poraniony;
Na śmierć Cię wydadzą: jako się uradzą.



4. Izraelowi Cię dać chcą,
jakbyś nie był z nimi,
Tyś pokazał wodę, mannę,
cuda nad grzesznymi.
Tam widziały pokolenia,
aż do Jerozolimy:
Sądy, rady Twoje: okrucieństwo srogie.
5. Jezus omdlewał u słupa,
srodze skatowany,
nie szanując Ciała,
Twego, iżeby pogany.
Którzy Ciebie bez litości
Biczowali, aż do kości;
Jak się zmordowali, inszym rozkazali.
6. Do piwnicy Cię wepchnęli,
srodze zranionego,
tam się z Ciebie naśmiewali,
z dobrodziejstwa Twego.
Na twarz Twoją plując z złości,
nie szanują Twej godności;
Oblicza świętego: Boga pokornego.
7. W piątek rano Cię wywiedli,
krzyż nieść rozkazali,
niemiłosierni Żydowie,
złość Ci wyrządzali.
Matka Twoja Cię płakała,
patrzac na Cię, omdlewała;
Gdyś pod krzyżem padał: swe bóle odnawiał.
8. Wywiedli Cię z krzyżem z miasta,
wielce zemdlonego,
często plwali, naśmiewali,
do miejsca samego.
Cyreneusz Ci pomagał,
abyś sobie, co sfolgował;
Nasz Panie łaskawy: bądźże ubłagany.